



Sygn. akt IV KK 306/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Andrzej Siuchniński

Protokolant Małgorzata Czartoryska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej

w sprawie **M. B.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 27 maja 2021 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 14 stycznia 2020 r., sygn. akt VI Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 4 października 2019 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Z., wyrokiem z dnia 4 października 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał M.B. za winnego popełnienia czynu z art. 279 § 1 k.k. polegającego na

tym, że działając w określonych w art. 64 § 1 k.k. warunkach powrotu do przestępstwa, wspólnie i w porozumieniu z G. S., J. W., R. G. oraz innymi nieustalonymi osobami, po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń dokonał zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki A. o nr rej. (...), powodując straty w wysokości 60.000 zł na szkodę D. L. i za to na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze stu stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę dwudziestu złotych.

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego D. L. solidarnie z G.S., J. W., R.G. kwoty 60.000 zł.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżony został w całości apelacją oskarżonego, który wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Z. do ponownego rozpoznania.

Z treści sporządzonego osobiście przez M. B. środka odwoławczego wynika, że podniósł on zarzut obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegającej na zaniechaniu skonfrontowania go z oskarżonym G.S. oraz nieprawidłowej ocenie wyjaśnień tego oskarżonego, a także wadliwej ocenie wyjaśnień oskarżonego M.B. i zeznań świadka A. S., co skutkowało błędnym ustaleniem, że dopuścił się przypisanego mu przestępstwa. Zakwestionował też trafność przyjęcia negatywnej prognozy kryminologicznej i uznanie, że tylko kara bezwzględnego pozbawienia wolności pozwoli na osiągnięcie celów kary.

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z dnia 14 stycznia 2020 r., sygn. akt VI Ka (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca oskarżonego i zaskarzając go w całości, zarzucił rażącą obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. naruszenie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 92 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść skazanego M. B. i

orzeczenie z przekroczeniem zasady obiektywizmu, a także naruszenie zasady swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkujące uznaniem, że analiza wyjaśnień M.B. prowadzi do wniosku, że nie były one stałe i niezmiennie oraz do końca szczere, a więc przyjęciem, że wyjaśnienia M.B. nie polegają na prawdzie, a także uznaniem, iż M.B. i świadek A. S. mieli interes procesowy w lansowaniu własnej wersji wydarzeń, podczas gdy wyjaśnienia M.B. były szczere, przez całe postępowanie skazany zaprzeczał, aby brał udział w popełnieniu zarzucanego mu przestępstwa, współpracował z organami ścigania i wymiarem sprawiedliwości, jego wyjaśnienia były konsekwentne, a więc w pełni zasługują na przyznanie im waloru wiarygodnych. Sąd niezasadnie przyjął, opierając się jedynie na swoich domniemaniach, że M. B. jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu, gdyż żaden dowód zgromadzony w niniejszej sprawie bezpośrednio na to nie wskazuje, zaś efektem rażąco dowolnej oceny dowodów było poczynienie błędnych ustaleń faktycznych i przypisanie skazanemu winy za czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

2. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k. przez uznanie oskarżonego M.B. za winnego czynu z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. bez wykazania, że istniejące w sprawie poszlaki wykluczają inną wersję zdarzeń niż przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku;
3. naruszenie art. 167 k.p.k., poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy w G., iż nieprzeprowadzenie dowodu z konfrontacji pomiędzy oskarżonym M. B. a G. S. było słuszne, albowiem Sąd nie ma obowiązku dopuszczenia i przeprowadzenia takiego dowodu, a zdaniem Sądu Okręgowego oskarżony nie składał takiego wniosku dowodowego, podczas gdy przeprowadzenie konfrontacji było konieczne do wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy a ponadto M.B., wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, złożył wniosek dowodowy o przeprowadzenie konfrontacji z osobami biorącymi udział w sprawie, który to wniosek postanowieniem Prokuratura Rejonowej w Z. z dnia 26 marca 2018 r., sygn. akt PR Ds. (...), został oddalony.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Z. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Takie samo stanowisko zajął obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja obrońcy oskarżonego, mimo pewnej niedoskonałości ujęcia podniesionych w niej uchybień w ramy zarzutów spełniających wymogi nadzwyczajnego środka zaskarżenia kierowanego przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, ze względu na podniesiony w niej zarzut obrazy przepisu art. 167 k.p.k. jest zasadna.

Choć skarżący, zarzucając naruszenie tego przepisu – podobnie zresztą jak Sąd Okręgowy – zbyt formalnie podszedł do podniesionego w apelacji oskarżonego zarzutu nieprzeprowadzenia konfrontacji ze współoskarżonym G. S., to trafnie wskazał i określił uchybienie, które wystąpiło w toku postępowania zakończonego zaskarżonym wyrokiem, a które w realiach sprawy nie polegało jedynie na odstępianiu od przeprowadzenia czynności wymienionej w art. 172 k.p.k., ale na zaniechaniu przesłuchania G.S. na rozprawie.

Prawdą jest, że M. B. w sporządzonej przez siebie apelacji, kwestionując prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, dokonanych w oparciu o wyjaśnienia G.S. zaakcentował brak skonfrontowania go ze współoskarżonym. Nie oznacza to jednak, że podnoszone przez oskarżonego w apelacji uchybienie dotyczyło jedynie naruszenia wymienionego wyżej przepisu. Treść wniesionego przez oskarżonego środka odwoławczego, w którym powoływał się na nieuwzględnienie złożonego jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego wniosku o przeprowadzenie konfrontacji z G.S., podważał wiarygodność jego wyjaśnień i wartość dowodową dokonanego przez niego rozpoznania oskarżonego na podstawie okazania wizerunków zamieszczonych na tablicach poglądowych, nie pozostawia żadnych wątpliwości, że oskarżony kwestionował prawidłowość postępowania dowodowego prowadzonego w sposób niezapewniający mu udziału w czynnościach dowodowych mających decydujące znaczenie dla ustalenia jego

sprawstwa i co najmniej sygnalizował Sądowi odwoławczemu konieczność przesłuchania w postępowaniu sądowym G. S.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym wskazuje się na fakultatywny charakter konfrontacji i z góry zakłada, że przeprowadzenie tej czynności nie doprowadziłoby do wyjaśnienia sprzeczności między depozycjami M.B. i G. S., każe stwierdzić, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł istoty i znaczenia tego uchybienia, którego podniesienie nie dotyczyło jedynie problematyki stosowania instytucji z art. 172 k.p.k., lecz dotyczyło naruszenia prawa oskarżonego do rzetelnego procesu, a więc kwestii fundamentalnej dla oceny prawidłowości postępowania karnego - którą Sąd odwoławczy powinien mieć w polu widzenia, nawet jeżeli skarżący wprost się do niej nie odwoływał.

Przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 6 ust. 3 lit c. i d. Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) warunkiem rzetelnego procesu sądowego jest posiadanie przez oskarżonego m.in. prawa do bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę oraz prawa do przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach, jak świadków oskarżenia.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przyjmuje się, że realizacja tych praw wymaga, aby wszystkie dowody w sprawie zostały zasadniczo przeprowadzone na jawnej rozprawie, w obecności oskarżonego i z uwzględnieniem zasady kontradiktoryjności, a istniejące od tej zasady wyjątki nie mogą naruszać prawa do obrony, które wymaga, aby oskarżony miał odpowiednią i właściwą możliwość zakwestionowania zeznań świadka i przesłuchania go, czy to w chwili składania przez niego zeznań, czy to na etapie późniejszym (wyrok z dnia 4 maja 2017 r., 15485/09). Podkreśla się również, że w systemie konwencyjnym pojęcie „świadka” ma znaczenie „autonomiczne”, co oznacza, że gwarancje przewidziane w art. 6 ust. 3 lit. d) wymienionej Konwencji mają w równej mierze zastosowanie do zeznań świadka, które mogą w znacznym stopniu służyć jako podstawa skazania, jak i mających taki charakter wyjaśnień złożonych przez współoskarżonego (wyrok z dnia 9 listopada 2006 r., 18885/04).

Patrząc z tej perspektywy na postępowanie, którego prawidłowość była przedmiotem kontroli odwoławczej prowadzonej przez Sąd Okręgowy, stwierdzić trzeba, że w zakresie dotyczącym M.B. nie spełniało ono standardów rzetelnego procesu. Sposób kształtowania podstawy dowodowej rozstrzygnięcia o winie oskarżonego pozostawał w sprzeczności z naczelnymi zasadami postępowania karnego i rażąco naruszał wskazany w kasacji przepis art. 167 k.p.k.

Zauważyć trzeba, że jedynym dowodem wskazującym na udział oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu przestępstwa są wyjaśnienia współoskarżonego G. S. złożone na etapie postępowania przygotowawczego. Nie stoi to na przeszkodzie dokonania w oparciu o ten dowód ustaleń faktycznych stanowiących podstawę odpowiedzialności oskarżonego, o ile został on prawidłowo przeprowadzony i należycie oceniony. Rzecz jednak w tym, że wyjaśnienia G.S. w zakresie dotyczącym tożsamości współsprawcy, którym według ustaleń sądów obu instancji miał być oskarżony, nie są ani spójne, ani konsekwentne. Najwymowniejszym tego wyrazem są wyniki okazania G. S. tablic poglądowych z wizerunkami, na których rozpoznał współsprawcę. W trakcie czynności przeprowadzonej w dniu 22 stycznia 2019 r. G. S., identyfikując tego współsprawcę wskazał na wizerunek E. N., który miał posługiwać się imieniem „B.”, podkreślając, że jest tego pewien „w stu procentach”. Podczas czynności przeprowadzonej w dniu 7 marca 2019 r. G.S. nie miał wątpliwości, że identyfikowanej osobie odpowiada wizerunek M.B.. Jeżeli uwzględni się przy tym wynikające z wyjaśnień G.S. wątpliwości co imienia rozpoznawanej osoby, jej wyglądu, wzrostu i wieku, to zupełnie niezrozumiałym było zaniechanie dokonania przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze czynności, których konieczność przeprowadzenia w tej sytuacji wydawała się oczywista, tj. okazania G. S. osoby oskarżonego i konfrontacji z ich udziałem.

Tak samo ocenić należy postępowanie Sądu pierwszej instancji, który nie widział potrzeby uznania obecności G. S. na rozprawie za obowiązkową, jak i Sądu odwoławczego, który uznał, że zaniechanie bezpośredniego przesłuchania G.S. na rozprawie nie wpłynęło negatywnie na wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Zauważyć trzeba, że o słuszności stanowiska Sądu Okręgowego nie przekonuje już sama argumentacja przedstawiona na jego

poparcie w uzasadnieniu wyroku. Świadczy o tym chociażby wytknięcie Sądowi Rejonowemu, że w pisemnych motywach wyroku zbagatelizował kwestię niejednoznacznej identyfikacji M.B. przez G. S., a także dokonanie przez Sąd odwoławczy odmiennych ustaleń co do roli M.B. w popełnieniu przestępstwa. Jakkolwiek nie można zaprzeczyć temu, że Sąd odwoławczy, przeprowadzając własną, szerszą niż Sąd Rejonowy analizę materiału dowodowego, podjął próbę konwalidowania braków postępowania w pierwszej instancji, to jednak nie mogła ona okazać się skuteczna. Została bowiem podjęta wyłącznie na poziomie oceny materiału dowodowego, a nie jego gromadzenia. Nie przekreślając racjonalności argumentacji, którą posługiwał się Sąd odwoławczy tłumacząc rozbieżności w depozycjach współoskarżonego (rozbieżności co do wskazania wizerunku identyfikowanej osoby i jej imienia) oraz wynikające z nich wątpliwości (wygląd, wzrost i wiek oskarżonego, numer rejestracyjny samochodu, którym miał się poruszać), stwierdzić trzeba, że bez podjęcia próby ich wyjaśnienia poprzez przesłuchanie G.S. na rozprawie, nie sposób bronić sposobu wnioskowania Sądu Okręgowego przedstawionego w pkt 3.2 uzasadniana zaskarżonego wyroku przed zarzutami dowolności i rozstrzygania wątpliwości dowodowych na niekorzyść oskarżonego.

Wszystko to wskazuje, że w realiach procesowych sprawy, należyte dokonanie kontroli odwoławczej wymagało od Sądu Okręgowego bezpośredniego przeprowadzenia dowodu z zeznań prawomocnie już wówczas skazanego G.S. Uwzględniając wynikający z treści wniesionej apelacji zakres zaskarżenia oraz konieczność realizacji zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) i zapewnienia oskarżonemu prawa do rzetelnego procesu, uznać należy, iż Sąd odwoławczy był zobligowany do takiego postępowania. Brak w tym zakresie inicjatywy dowodowej Sądu odwoławczego stanowił rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, nie przesądzając kierunku rozstrzygnięcia sprawy, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę M.B. Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Ze względu na powody uchylenia zaskarżonego wyroku bezprzedmiotowym jest odnoszenie się do zarzutów z pkt 1 i 2 kasacji. Mimo sygnalizowanych na

wstępie zastrzeżeń co do prawidłowości ich sformułowania, zauważyć trzeba, że dotyczą one kwestii, których merytoryczne rozstrzygnięcie na obecnym etapie postępowania byłoby przedwczesne.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd odwoławczy weźmie pod uwagę przedstawione wcześniej powody uchylenia zaskarżonego wyroku. Po przeprowadzeniu dowodu z zeznań G. S. rozważy zarzuty oraz wnioski podniesione w apelacji oskarżonego w sposób uwzględniający całokształt materiału dowodowego i gwarantujący przeprowadzenie jego oceny z zachowaniem standardów określonych w art. 7 k.p.k.